

Aleksander Szymański

ORCID 0009-0005-0238-1067

notariusze.sc@gmail.com

Zakres obowiązków notariusza przy czynnościach *mortis causa*

Bardzo łatwo znaleźć się poza kręgiem ludzi normalnych.

Antoni Kępiński

Słowa kluczowe: dziedziczenie, testament, *mortis causa*, akt notarialny, wady oświadczenia woli, psychiatria sądowa, psychologia sądowa, opiniowanie sądowo-psychiatryczne, demencja, zaburzenia psychiczne, art. 945 kodeksu cywilnego

Streszczenie: Publikacja dotyczy rekonstrukcji obowiązków notariusza w zakresie czynności notarialnych na wypadek śmierci. Wskazano w niej obowiązki notariusza o charakterze formalnym, uwzględniając ich wpływ na ważność oświadczenia woli. Drugą warstwę stanowią szeroko rozumiane wady oświadczenia woli w ujęciu zarówno psychiatrycznym, jak i psychologicznym. W tym kontekście przywołane zostały publikacje z zakresu nauk medycznych, jak również opiniowania sądowo-psychiatrycznego. Dokonano także wnikliwej analizy orzeczeń sądowych, w tym zwłaszcza Sądu Najwyższego w zakresie prezentowanej problematyki.

Responsibilities of a notary public at the activities of *mortis causa*

Keywords: inheritance, testament, *mortis causa*, notarial deed, defects in the declaration of will, forensic psychiatry, forensic psychology, forensic psychiatric opinions, dementia, mental disorders, art. 945 of the Civil Code

Summary: The publication concerns the reconstruction of the notary's duties in the field of notarial activities in the event of death. It indicates the formal duties of a notary, taking into account their impact on the validity of the declaration of will. The second layer is the broadly understood defects of the declaration of will in both psychiatric and psychological terms. In this context, publications in the field of medical sciences as well as forensic psychiatric opinions were cited. An in-depth analysis of court decisions, in particular the Supreme Court, in the scope of the presented issues was also made.

Zagadnienia ogólne

Deskrypcja obowiązków notariusza przy czynnościach *mortis causa* powinna zostać podzielona na dwie podstawowe sfery. Pierwsza z nich odnosi się do wymagań formalnych wynikających z niebudzących wątpliwości, precyzyjnych i kategorycznych

przepisów ustawy. Druga sfera, znacznie trudniejsza do uchwycenia, zawiera w sobie abstrakcyjnie sformułowaną dyrektywę odmowy dokonania czynności, gdy notariusz poweźmie wątpliwości co do zdolności testatora co do czynności prawnych. W tym kontekście art. 86 Prawa o notariacie (dalej: pr.not.) odczytywany jest łącznie z katalogiem wad oświadczenia woli zawartym w art. 945 Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.). Podkreślić przy tym należy, iż obie przywołane regulacje pełnią funkcje gwarancyjne odpowiednio pewności i wiarygodności dokumentu sporządzonego w formie aktu notarialnego oraz swobody testowania i złożonego przez testatora oświadczenia.

W orzecznictwie wskazuje się, iż ocena zdolności do czynności prawnych, o której mowa w art. 86 pr.not., może być dokonywana w granicach percepcji i wiedzy notariusza¹.

O ile dość łatwo zrekonstruować można katalog wymogów formalnych, jakie winny zostać dopełnione, aby testament był ważny, o tyle materia wad oświadczenia woli i powzięcie przez notariusza wątpliwości co do ich wpływu na składane przez testatora oświadczenie nie podlega żadnym regułom systematyzacji. Problematyka wad oświadczenia woli nierozzerwalnie związana jest ze stanem psychicznym testatora, a więc przejawianymi zaburzeniami psychicznymi, jeżeli miały wpływ na stan świadomości. Ponadto drugą dyspozycją, do której odsyła art. 945 k.c., jest swoboda powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez testatora, które to atrybuty ujmowane są w kategoriach psychologicznych.

Zakres pojęciowy obu tych stanów, a więc świadomości albo swobodnie powziętej decyzji i wyrażonej woli, różni się w naukach prawnych i medycznych. Zarówno stan zaburzenia psychicznego, jak i stan psychologiczny, który znosi swobodę, są wysoce zindywidualizowane. W każdym przypadku, nawet przy identycznym rozpoznaniu i postawionej diagnozie, wpływ zaburzenia psychicznego, jego nasilenie i objawy mogą prowadzić do odmiennych wniosków co do ich wpływu na świadomość składającego oświadczenie. Stan zaburzenia psychicznego ujmowany musi być w kategoriach kontinuum i spełniać określone kryteria diagnostyczne wyrażone w klasyfikacjach medycznych².

Tym samym nie istnieje możliwość stworzenia uniwersalnego i wyczerpującego katalogu obowiązków notariusza, których wypełnienie pozwalałoby określić przy-

¹ M. Grochowski, [w:] *Prawo o notariacie*, red. K. Osajda, Warszawa 2019, art. 86, Nb 22.

² Podstawowe klasyfikacje medyczne w zakresie zaburzeń psychicznych: dotychczasowa 10. wersja Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-10) z dniem 11.02.2022 r. zastąpiona została Międzynarodową Klasyfikacją Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-11, *vide: Badanie stanu psychicznego rozpoznania według ICD-11*, red. P. Gałęcki, Wrocław 2022 oraz DSM-5 (Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders) – klasyfikacja zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, która została opublikowana 18.05.2013 r.

czyiny wątpliwości co do zdolności do czynności prawnych testatora, jak również ocenić jego stan psychiczny oraz psychologiczny. Nawet najbardziej uważna analiza powyższych zagadnień doznaje ograniczeń w zakresie wglądu w etiologię i przebieg zaburzenia psychicznego, zwłaszcza jeśli powyższej analizy dokonuje prawnik.

Nakreślić również należy szerszy społeczny kontekst zaburzeń psychopatologicznych w kontekście wskazywanych przez nauki medyczne metadanych oraz agregowanych danych statystycznych. Według danych Instytutu Psychiatrii i Neurologii na różnego rodzaju zaburzenia psychiczne cierpi osiem milionów Polaków³.

W dyskursie dotyczącym problematyki testowania podkreśla się, że testamenty sporządzane są najczęściej przez osoby w wieku podeszłym. W tym kontekście przytoczyć należy prognozy, z których wynika, że wzrasta zarówno liczba, jak i odsetek osób w wieku ponad 60 lat. W roku 2025 osób w wieku podeszłym będzie 10 mln, czyli prawie 28% populacji, w roku 2035 – 11,4 mln, czyli 32%, w roku 2050 zaś ponad 13,7 mln, czyli 40%⁴. Odpowiedź na pytanie, dlaczego testament sporządzany jest w schyłkowym okresie życia, jest złożona. Jak wynika z badań CBOS, tylko 9 % populacji sporządziło testament.

Dr Anna Alichniewicz podkreśla, że w Polsce nie ma utrwalonego zwyczaju sporządzania testamentów, co wynika z niskiej kultury prawnej społeczeństwa⁵. Z badań wynika ponadto, że jednym z powodów, dla których Polacy nie sporządzają testamentów, jest wrażenie, że ich majątek nie ma dostatecznej wartości⁶. Przywołać należy także argumentację wyrażoną przez dr Alichniewicz: „Człowiek współczesny przeważnie wypiera myśl o śmierci, zachowuje się tak, jakby nie była zdarzeniem koniecznym, a jedynie przypadkowym, które może, lecz nie musi się wydarzyć. W niechęci do sporządzania testamentu kryje się być może pewien rys myślenia magicznego, nakazującego powstrzymać się przed spisywaniem ostatniej woli, gdyż mogłoby to – magicznie właśnie – sprowadzić śmierć”⁷.

Wyniki badań statystycznych często nie oddają rzeczywistej skali nasilenia zaburzeń psychicznych całego społeczeństwa. Na dynamikę ilościową zaburzeń psychicznych bez wątpienia wpływ miała pandemia COVID-19⁸. Obecnie zaś głównymi stresorami pozostaje niepewność związana z wojną w Ukrainie oraz problemy gospodarcze, w tym inflacja. Poszukując danych, które w jak najbardziej

³ <http://www.ipin.edu.pl/> [dostęp: 21.04.2023].

⁴ GUS, Rocznik Demograficzny, Warszawa 2018, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/> [dostęp: 21.04.2023].

⁵ K. Wawrzyniak, *Po drugiej stronie życia. Jak Polacy zabezpieczają się na wypadek śmierci*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/po-drugiej-stronie-zycia-jak-polacy-zabezpieczaja-sie-na-wypadek-smierci/c387t7z> [dostęp: 21.04.2023].

⁶ K. Wawrzyniak, *op. cit.*

⁷ K. Wawrzyniak, *op. cit.*

⁸ A. Szymański, *Stan psychiczny strony czynności notarialnej. Rozważania o psychiatrii i psychologii w praktyce notarialnej (Suplement Covid-19)*, „Krakowski Przegląd Notarialny” 2022, nr 1, s. 29–48.

precyzyjny sposób wskazywałyby kondycję psychiczną polskiego społeczeństwa, najlepiej oprzeć się na analizie zapotrzebowania na leki stosowane w farmakologii zaburzeń psychicznych. Jakub Chełmiński przytacza dane Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, z których wynika, iż Polacy w 2021 r. w aptekach kupili 344 709 opakowań Xanaxu oraz 1 278 337 opakowań Clonazepamu⁹. Podobne konstatacje zawarła w swoim artykule Katarzyna Grzęda-Łozicka: tylko w ciągu tygodnia – 26 września–2 października 2022 r. – w aptekach sprzedano 594,7 tys. opakowań leków stosowanych w leczeniu depresji¹⁰.

Animus testandi

Sporządzenie testamentu determinuje zamiar testowania, a więc element wolicjonalny, który musi zostać uchwycony w wewnętrznych procesach psychologicznych i intelektualnych testatora¹¹. Testowanie w formie aktu notarialnego nakłada na notariusza obowiązek odczytania owego zamiaru i jego udokumentowania zgodnie z wolą testatora. W tym kontekście testament będzie ważny, jeśli inicjatywa jego sporządzenia pochodzi wyłącznie od spadkodawcy (wola testowania)¹². Zgodnie z definicją Sądu Najwyższego, wola testowania (*animus testandi*) polega na tym, że testator ma świadomość, iż podjęte przez niego zachowanie się stanowi sporządzenie testamentu, oraz ma wolę sporządzenia testamentu o danej treści przez podjęcie tego właściwego zachowania¹³.

Wolę testowania notariusz może ustalić tylko na podstawie okoliczności zewnętrznych, a więc pochodzących wyłącznie od testatora, w tym przede wszystkim oświadczeń, jakie testator zamierza złożyć. Tak zdefiniowany *animus testandi* może wynikać z różnych okoliczności wewnętrznych zachodzących w psychice testatora, zarówno niebudzących wątpliwości, jak i będących przejawem zaburzenia psychicznego. Zaznaczyć przy tym należy, iż sama myśl o śmierci może wywoływać różne stany psychiczne, poczynając od zaburzeń afektywnych, w tym depresyjnych, poprzez lęk o różnym nasileniu, na zaburzeniach nihilistycznych kończąc. Często bowiem myślenie o śmierci poddawane jest różnym mechanizmom wyparcia.

⁹ J. Chełmiński, *Nieznosna lekkość bytu. Z życia na xanaxie wyrywa cię dopiero komornik*, <https://www.google.com/amp/s/warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,28404720,nieznosna-lekkosc-bytu-z-zycia-na-xanaxie-wyrywa-cie-dopiero-amp> [dostęp: 21.04.2023].

¹⁰ K. Grzęda-Łozicka, *Dane z aptek ujawniają fatalną kondycję psychiczną Polaków. Depresja już nie jest tabu, u 1/3 z nas pojawił się inny problem*, <https://portal.abczdrowie.pl/autor/katarzyna-grzeda-lozicka/6732620876331137/2> [dostęp: 21.04.2023].

¹¹ J. Wierciński, *Uwagi o zamiarze testowania (animus testandi)*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 7-8, s. 132-143.

¹² *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, wyd. 30, Warszawa 2022.

¹³ Postanowienie Sądu Najwyższego z 18.02.1999 r., I CKN 1002/97, Legalis.

Niezależnie zaś od indywidualnej reakcji na śmierć, wszystkie wskazane powyżej okoliczności mogą powodować poważne zaburzenia kognitywne oraz deformować postrzeganie przez testatora jego rzeczywistego położenia.

Z tego też powodu w postępowaniu sądowym biegłemu może zostać zadane pytanie dodatkowe: czy okoliczność spodziewanej śmierci mogła być przyczyną ograniczenia swobody testowania?¹⁴

Wolę testowania mogą determinować subiektywne przeświadczenia testatora o nadchodzącej śmierci, wynikające z dojrzałości życiowej i emocjonalnej. Wszak ludzie młodzi i zdrowi, zgodnie z panującym w polskiej kulturze prawnej stereotypem, nie sporządzają testamentów. Nic zatem dziwnego, że większość testatorów to ludzie w wieku podeszłym, gdy ogólny stan somatyczny lub zapoczątkowane zaburzenia otępienne nakazują rozważyć sporządzenie testamentu.

Osobną determinantą jest obiektywna świadomość testatora, iż cierpi na chorobę, w której ze względu na wskazania medycyny istnieje wysoka śmiertelność, lub choroba klasyfikowana jest jako nieuleczalna. W takim przypadku wiek przestaje mieć znaczenie, a w woli testowania eksponowane są elementy w pełni racjonalne. Niezależnie od subiektywnych lub obiektywnych przesłanek determinujących wolę testowania notariusz nie powinien napotkać przeszkód, aby odczytać zamiar testowania i nawet przy powierzchownym kontakcie z testatorem istnieje możliwość zdekodowania treści oświadczeń udokumentowanych w testamencie.

Zupełnie inaczej przedstawia się zagadnienie, gdy wola testowania wynika z zaburzenia psychicznego, zwłaszcza gdy na plan pierwszy wysuwane są irracjonalne przesłanki składanego przez testatora oświadczenia. Przede wszystkim wskazać należy, iż testator może przejawiać zamiar testowania pod wpływem poważnych zaburzeń toku lub formy myślenia. Jako najbardziej wyrazisty przejaw takich zaburzeń wskazuje się urojenia oraz omamy niezależnie od tego, czy ich etiologia jest organiczna, czy wynika z innych jednostek chorobowych. Zarówno urojenia, jak i omamy należą do zaburzeń psychotycznych, a więc psychoz. Zespoły urojeniowe nie są zaburzeniami częściowymi, lecz dotyczą całej psychiki, zaburzając prawidłowe rozumowanie i tym samym spełniając przesłanki wskazane w art. 945 § 1 k.c.¹⁵

Wola testowania wynikać może z urojenia paranoidalnego: oddziaływania (owładnięcia, wpływu), urojenia wpływu na myśli (nasyłania/zabierania myśli), urojenia odsłonięcia myśli, urojenia błędnego utożsamiania osób, urojenia hipochondrycznego. Najczęściej co do wypowiedzianych treści przedstawione urojenia

¹⁴ J.M. Stanik, *Psychologiczne problemy opiniodawstwa sądowego w sprawach o nieważność oświadczenia woli (art. 82 kc) i w sprawach testamentowych (art. 945 kc)*, [w:] *Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniodawstwie sądowym w sprawach cywilnych*, red. J.M. Stanik, Katowice 2011, s. 47-72.

¹⁵ D. Hajdukiewicz, *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2008, s. 64.

są całkowicie nierealne i niespójne z rzeczywistością, więc teoretycznie łatwiejsze do uchwycenia w przejawach zewnętrznych. Jak stwierdza Piotr Gałęcki, urojenia paranoidalne zwykle są niemożliwe do zaistnienia, nieprawdopodobne, często niepowiązane ze sobą wzajemnie, porozrywane, dziwaczne, oderwane od osobowości i realiów życia¹⁶. Odmienne tezę postawić należy w zakresie urojeń paranoicznych, które z pozoru mogą być zakorzenione w rzeczywistości, usystematyzowane, możliwe do zaistnienia, udowadniane logicznie, spójne z osobowością o dość prawdopodobnej treści, a zatem trudniejsze do uchwycenia¹⁷.

Zgodnie z koncepcją zaproponowaną przez Jacka Wiercińskiego, testament będzie nieważny, jeśli zostanie wykazane, że spadkodawca cierpiał na zaburzenia psychiczne, którym towarzyszą urojenia lub omamy, albo urojenia lub omamy wynikające z zaburzenia psychicznego były przyczyną sporządzenia testamentu¹⁸.

Niemniej jednak Danuta Hajdukiewicz wskazuje na szczególną trudność w opiniowaniu czynności prawnych dokonywanych w stanach psychotycznych (urojeniowych) – gdy wypowiedzanym przez chorego urojeniom towarzyszy jasna świadomość, niezaburzona orientacja, brak zaburzeń życia uczuciowego, niezaburzona sprawność intelektualna (nieraz bardzo wysoka), brak zaburzeń pamięci, prawidłowe funkcjonowanie społeczne i zawodowe¹⁹.

Notariusz ma ograniczony wgląd w stan psychiczny testatora, a jego przeświadczenie co do zdolności do czynności prawnych kształtowane jest przez okoliczności zewnętrzne. Tym samym testator przejawiający zaburzenia psychotyczne musiałby wygłaszać treści urojeniowe lub odwoływać się do omamów w obecności notariusza oraz w trakcie składanych oświadczeń.

Wola testowania może wynikać z myśli samobójczych, które strukturalnie pojawiają się w różnych zaburzeniach psychicznych. Mogą one wynikać zarówno z przesłanek irracjonalnych, jak i racjonalnych, choć trudnych do pogodzenia z uwarunkowaniami moralnymi i etycznymi. Ważność testamentu poprzedzającego samobójstwo uzależniona będzie, jak wskazano powyżej, przede wszystkim od wystąpienia zaburzeń urojeniowych. Jeżeli samobójstwo zostało popełnione pod ich wpływem, istnieje duże prawdopodobieństwo, że również oświadczenie składane przez testatora dotknięte było stanem psychotycznym. Równocześnie stwierdzić należy, iż jest wysoce wątpliwym, aby testator ujawnił zamiar popełnienia samobójstwa notariuszowi.

¹⁶ P. Gałęcki, K. Eichstaedt, *Psychiatria sądowa*, wyd. I, Warszawa 2022, s. 28.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ J. Wierciński, *Brak świadomości lub swobody przy sporządzeniu testamentu*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 137 i nast.

¹⁹ D. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 63.

Pamiętać przy tym należy, iż samobójstwo może poprzedzać zespół presuicydalny (ang. *pre-suicidal syndrome*)²⁰. W przebiegu tego zespołu następuje faza swoistego wyciszenia, w której decyzja o odebraniu sobie życia zapadła. Osoby znajdujące się w stanie presuicydalnym ujawniają potrzebę porządkowania swojego życia. Wobec powyższego bardzo często dokonują różnego rodzaju czynności prawnych również na wypadek śmierci, co powinno stanowić sygnał ostrzegawczy przede wszystkim dla bliskich testatora. Ponieważ w zespole presuicydalnym następuje faza wyciszenia, osoby nawet bardzo dobrze znające testatora mogą dojść do wniosku, że stan psychiczny uległ znaczącej poprawie, a nawet całkowitej remisji.

Testator zdiagnozowany psychiatrycznie

Niezwykle często, zwłaszcza w toku postępowania o stwierdzenia nabycia spadku, strony lub ich pełnomocnicy procesowi usiłują wykreować obowiązek ustalenia przez notariusza, czy testator był leczony psychiatrycznie. W zamyśle taktyki procesowej jest to okoliczność wskazująca pośrednio na pojawienie się wątpliwości co do stanu psychicznego testatora zobiektywizowanego informacją o postawionej diagnozie psychiatrycznej. Jest to rozumowanie przewrotne i błędne. Prowadziłoby ono do konkluzji, że testatorzy cierpiący na przewlekłe i często nieuleczalne zaburzenia psychiczne byłiby *de facto* zrównani w zakresie testowania z dyspozycją art. 944 § 1 k.c. Bezspornym jest, że sporządzenie testamentu przez osobę niemającą pełnej zdolności do czynności prawnych będzie oznaczać jego bezwzględną nieważność. Natomiast polskie prawo spadkowe nie zna koncepcji naturalnej niezdolności do czynności prawnej, a zatem, jak konkluduje Witold Borysiak, niezdolności wynikającej z choroby psychicznej osoby bez konieczności jej ubezwłasnowolnienia²¹.

W powyższym zakresie istnieje stabilna linia orzecznicza SN sięgająca lat 70. XX w., przyjęta jako podstawa rozstrzygnięć sądów powszechnych. Z postanowienia SN z dnia 30 kwietnia 1976 r. (III CRN 25/76) wynika, iż stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu (art. 945 par. 1 pkt 1 k.c.); w takim wypadku niezbędnym jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia u spadkodawcy zdolności testowania w chwili sporządzenia przez niego testamentu.

²⁰ Stan psychiczny bezpośrednio poprzedzający próbę popełnienia samobójstwa. Termin stworzony w 1953 r. przez Erwina Ringela, austriackiego lekarza psychiatrę, neurologa, pioniera badań nad zapobieganiem samobójstwom. Swoją teorię Ringel sformułował w oparciu o badania około 700 osób, które przeżyły próbę samobójczą.

²¹ *Kodeks cywilny...*

W postanowieniu z dnia 13 lutego 2001 r. (II CKN 866/99) SN stwierdza, iż nie budzi żadnych wątpliwości, że osoba chora psychicznie może sporządzić testament w okresie pełnej świadomości (*lucidum intervallum*). Ostatnią wypowiedzią judykacyjną w przedmiotowej materii jest postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2018 r. (IV CSK 573/17), iż stwierdzenie u testatora choroby psychicznej nie rozstrzyga *per se* o niezdolności do testowania i nieważności testamentu.

Przytoczone powyżej postanowienia SN odnieść należy do samej istoty wady oświadczenia woli, jaką jest brak świadomości testatora. Nie chodzi tutaj o jakiekolwiek zaburzenie psychiczne, lecz takie, które w istotny sposób wpływa na świadomość w zakresie występujących u testatora zaburzeń toku lub funkcji myślenia. Zasadnym zatem jest pytanie, jak głęboki musi być wpływ zaburzenia psychicznego, abyśmy mogli odwołać się do koncepcji braku lub istotnego ograniczenia świadomości? Rekonstrukcja powyższego zagadnienia musi uwzględniać różnicę pomiędzy ujęciami definicyjnymi w prawie oraz w medycynie.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 maja 2016 r. (V CSK 578/15) SN stwierdza, iż stan wyłączający świadomość, niezależnie od jego przyczyny, rozumieć należy jako brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i cudzych, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Natomiast o pozostawianiu spadkodawcy w stanie wyłączającym świadome testowanie, zgodnie z postanowieniem SN z dnia 27 czerwca 2019 r. (III CSK 346/18), decyduje wpływ zakłóceń jego czynności mentalnych na jego orientację co do znaczenia i skutków podejmowanej czynności. Jeśli okoliczności wskazują, że testator ich nie pojmował – spełniona jest przesłanka nieważności testamentu z art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

Nie kwestionując wykładni dokonanej przez SN, podkreślić należy, iż dla psychologów brak świadomości albo swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli nie ma stadium pośredniego. Jak słusznie podnosi Jan M. Stanik – albo jest pełna psychiczna możliwość złożenia ważnego oświadczenia woli, albo jej nie ma; działanie z częściowym rozeznaniem nie stanowi prawnie doniosłej wady oświadczenia woli²².

Stan psychiczny oceniany przez okoliczności zewnętrzne

Notariusz może uchwycić ewentualne zaburzenia psychiczne testatora wpływające na zdolność testowania jedynie poprzez okoliczności zewnętrzne. Zazwyczaj kontakt notariusza z testatorem jest epizodyczny, krótkotrwały i wyczerpujący się w zamierzonej przez niego czynności. Tym samym niezwykle rzadko można od notariusza oczekiwać wglądu w szczegółowy stan zdrowia testatora, nasilenia lub

²² J.M. Stanik, *Psychologiczne problemy opiniodawstwa...*, s. 47-72.

falowania zaburzenia psychicznego, zmian zachodzących w osobowości, zaburzeń nastroju czy pogłębiających się dysfunkcji w zakresie intelektu, myślenia oraz pamięci. Jak napisałem we wstępie, stan psychiczny to zindywidualizowane continuum i aby prawidłowo go ocenić, trzeba posiadać wiedzę retrospekcyjną oraz wiedzę *post factum*. Na przeszkodzie wglądu w stan psychiczny testatora stoi także problematyka stosowanej farmakologii, współwystępujących chorób somatycznych oraz tzw. podwójnej diagnozy²³.

Dostrzeżenie przez notariusza procesu psychopatologicznego zachodzącego w świadomości testatora napotyka poważne ograniczenia. Podzielam pogląd wyrażony przez J. Wiercińskiego, iż testator w zakresie swojej dyspozycji psychicznej nie może być konfrontowany z osobami w pełni sił oraz całkowicie zdrowymi. Zasada swobody testowania uzasadnia przyjęcie niższych wymagań w zakresie stanu świadomości testatora niż w zakresie czynności dokonywanych *inter vivos*²⁴.

W publikacji na łamach „Krakowskiego Przeglądu Notarialnego” poruszyłem pojęcie fasady psychicznej, ograniczając ją do dwóch przejawów mających wpływ na dostrzeżenie przez notariusza zaburzeń testatora głównie w kontekście procesów otępiennych²⁵. Szersza analiza skłania do rewizji wcześniejszego stanowiska, tym bardziej że w mojej ocenie zrozumienie zjawisk maskowania prawdziwego stanu psychicznego nabiera zupełnie innego wymiaru. Definicję fasady psychicznej przytaczam za Lidią Uszkiewiczową, wedle której: „przy niewątpliwej ważności oceny stanu psychicznego osoby opiniowanej przez notariusza sporządzającego testament lub akt darowizny, należy pamiętać o zjawisku możliwości zachowania tzw. fasady psychicznej w stanach otępienia starczego, kiedy to chory w pewnych okolicznościach może zachowywać poprawną postawę, a kontakt z nim może być pozornie poprawny. W krótkotrwałym kontakcie fasada ta może maskować prawdziwy stan chorego, jego brak zdolności prawidłowej i krytycznej oceny rzeczywistości”²⁶.

Uwzględniając wystąpienie fasady psychicznej i jej wpływu na wgląd notariusza w zaburzenia psychiczne, a tym samym dokonywaną czynność w formie aktu notarialnego, wyróżnić można:

²³ Termin „podwójna diagnoza” (podwójne rozpoznanie) odnosi się do grupy pacjentów, u których współwystępują zaburzenia związane z używaniem substancji psychoaktywnych (w tym alkoholu i nikotyny) i poważne zaburzenia psychiczne, np. schizofrenia, zaburzenia afektywne lub lękowe.

²⁴ J. Wierciński, *Brak świadomości...*, s. 90-91.

²⁵ A. Szymański, *Stan psychiczny strony czynności notarialnej. Rozważania o psychiatrii i psychologii w praktyce notarialnej (część II)*, „Krakowski Przegląd Notarialny” 2019, R. 4, nr 3, s. 90-92.

²⁶ Ł. Uszkiewiczowa, *Opinia biegłego psychiatry w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Opinia biegłego z zakresu psychiatrii*, red. Ł. Uszkiewiczowa, Warszawa 1973, s. 31-40; Ł. Uszkiewiczowa, *Ocena zdolności do czynności prawnych osób już nieżyjących dokonana na podstawie akt sprawy*, „Psychiatria Polska” 1973, nr 5, s. 599-575, także D. Hajdukiewicz, *Opiniowanie...*, s. 137.

1) fasadę wytworzoną przez testatora. Osoby w wieku podeszłym cechuje utrwalona skłonność do zachowywania norm społecznych oraz kulturowych, co wpływa na kontakty z otoczeniem. Ponadto w pierwszych fazach otępienia zachodzi zjawisko wypierania objawów choroby, a tym samym odgrywania roli osoby w pełni sprawnej, zdrowej, niezależnej, z doskonałą pamięcią. Maskowanie otępienia polega na przesadnej uprzejmości, przywiązaniu do ról społecznych, przytaczaniu wspomnień niekiedy z odległej przeszłości. Jeżeli w trakcie dokonywania czynności nie wystąpią żadne zachowania ekscentryczne – wskazujące na otępienie – notariusz nie ma możliwości, aby stwierdzić rzeczywisty stan psychiczny testatora²⁷;

2) fasadę wytworzoną przez osoby bliskie, zwłaszcza zainteresowane sporządzeniem testamentu określonej treści. Otoczenie testatora wzmacnia wszelkie przesłanki świadczące o pełnej sprawności intelektualnej oraz psychicznej. W niektórych przypadkach przygotowanie do sporządzenia testamentu przypomina „naucę wiersza na pamięć”, odpowiedzi na zadawane pytania uzależniane są od obecności osób bliskich, wielokrotnie ćwiczona jest własnoręczność podpisu, w tym przez przepisywanie liter nakreślonych przez inne osoby, testator uprzedzany jest, jakie pytania mogą zostać zadane przez notariusza²⁸;

3) fasadę wytworzoną farmakologicznie poprzez dodatkowe konsultacje medyczne prowadzące do zastosowania leków w krótkim okresie znacznie poprawiających deficyty pamięci krótkotrwałej, koncentracji oraz ogólnej motoryki składającego oświadczenie. Jako przykład tego rodzaju fasady wskazać można fragment uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 września 2013 r. (IV Ca 45/13), iż notariusz, nie dysponując wiadomościami specjalnymi z dziedziny psychiatrii, nie był w stanie podczas kilkunastominutowej rozmowy rozpoznać u spadkodawczyni niepokojących objawów zaświadczających o stanie wykluczającym jej swobodę testowania, w szczególności z tego względu, że krótko przed wizytą u niego spadkodawczyni skonsultowała się z lekarzem neurologiem, zgodnie z zaleceniami którego przyjmowała lek mogący wpłynąć korzystnie na proces jej mowy;

4) fasada wytwarzana przez alkoholików wysokofunkcjonujących (ang. *high-functioning alcoholics*, HFA). W publikacjach medycznych wskazywane są istotne problemy z diagnozowaniem tej formy uzależnienia, tak więc HFA: prowadzą swoiste podwójne życie, w którym intensywne picie alkoholu nie wpływa znacząco na inne obszary funkcjonowania (rodzinę, pracę, przyjaźnie), nie doświadczają wyraźnych strat i negatywnych konsekwencji związanych z piciem, a proces degradacji przebiega u nich wolniej niż u innych uzależnionych, nie porzucają dotychczasowo-

²⁷ A. Szymański, *op. cit.*, s. 90-92.

²⁸ *Ibidem*.

wych aktywności, zainteresowań, ról ani obowiązków z powodu swojej choroby, nie uważają się za uzależnionych, gdyż nie pasują do stereotypu alkoholika, nie piją w sytuacjach ryzykownych, są pracowici i doceniani przez otoczenie za swoje osiągnięcia, mają bogate życie towarzyskie i otaczają się z reguły ludźmi również pijącymi bardzo dużo, nie zmagają się z problemami finansowymi²⁹.

Wobec tego, co wykazano powyżej, jako uniwersalną wytyczną w zakresie praktyki notarialnej wskazać należy podejście funkcjonalne zaproponowane przez J. Wiercińskiego. Stopień wymagań w zakresie świadomości wyraża się w zdolności spadkodawcy do zrozumienia samej czynności rozporządzenia na wypadek śmierci i przewidywania jej skutków. Podejście funkcjonalne obejmuje ustalenie przez notariusza następujących okoliczności:

- 1) spadkodawca zdaje sobie ogólnie sprawę z tego, że jego działanie będzie miało skutki dopiero po jego śmierci,
- 2) potrafi wskazać, jaki posiada majątek,
- 3) potrafi wskazać, kto jest członkiem jego najbliższej rodziny,
- 4) jest w stanie wyrazić, w jaki sposób chciałby swym majątkiem dysponować.

Przy wystąpieniu wszystkich powyższych okoliczności testator nie działał w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a jego testament będzie ważny³⁰.

Sugestia osób trzecich

Problematyka świadomości testatora nie jest jedyną przesłanką wady oświadczenia woli wyrażoną w art. 945 § 1 k.c. Równie istotnym atrybutem jest swoboda powzięcia przez testatora decyzji i wyrażenia woli.

W psychologii przyjmuje się, iż świadomość i swoboda mogą funkcjonować wspólnie, ale swoboda może również występować oddzielnie. Jeżeli więc ktoś nie ma możliwości świadomego powzięcia decyzji, pozbawiony jest zarazem psychicznej swobody jej podjęcia. Możliwe są sytuacje, w których przy zachowaniu świadomości powzięcia decyzji brak jest psychicznej swobody jej podjęcia³¹. Niemniej jednak brak swobody nie może być ujmowany wyłącznie w kategorii stanu wewnętrznego osoby składającej oświadczenie woli. Dla braku swobody równie istotne są okoliczności

²⁹ K. Morawska, J. Chodkiewicz, *Alkoholicy wysokofunkcjonujący – odrębny typ? Poszukiwanie wspólnych cech w istniejących typologiach alkoholizmu. High-functioning alcoholics – a separate type? The search for common features in current alcoholism typologies*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” 2019, nr 19(4), s. 411-417, DOI: 10.15557/PiPK.2019.0045, vide: S.A. Benton, *Treating the high-functioning alcoholic*, „Addiction Professional” 2009 March-April, 7(2), s. 26-29, S.A. Benton, *Understanding the High-Functioning Alcoholic: Professional Views and Personal Insights*, Westport 2009.

³⁰ J. Wierciński, *Brak świadomości...*, s. 100 i nast.

³¹ J.M. Stanik, *Psychologiczne problemy...*, s. 47-72.

zewewnętrzne, które określane są jako sytuacyjne. Siła oddziaływania tych okoliczności może przesądzić o nieważności złożonego oświadczenia jako pozbawionego swobody. Wskazać można przykłady okoliczności zewnętrznych, m.in. oddziaływania manipulatorskie innych osób, decydujący wpływ autorytetu, namowy, „zakłęcia”, apelowanie do uczuć, stymulacje sugestywne³².

W cytowanym uprzednio uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 maja 2016 r. (V CSK 578/15) SN stwierdza, iż stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i cudzych, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan wyłączający swobodę ma miejsce w przypadku występowania niemożliwego do przełamania wewnętrznego przymusu postąpienia w określony sposób.

W wypowiedziach judykacyjnych SN podkreślić należy dwa nurty wykładni braku swobody testatora, istotne z punktu widzenia praktyki notarialnej. Pierwszy z nich dotyczy uzgodnienia treści testamentu z osobami trzecimi w tym spadkobiercami rzeczywistymi i potestatywnymi. Niewątpliwie zachodzi tu pewna ingerencja w procesy decyzyjne spadkodawcy. W tym nurcie zawierać się będą także rady osób, do których testator ma zaufanie lub które obdarza autorytetem, a które mogą wpłynąć na treść oświadczeń złożonych w testamencie.

W pierwszej kolejności przywołać należy postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2004 r. (III CK 523/02), z którego wynika, iż stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Niemniej jednak przy tak kategorycznej definicji swobody testatora sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji.

Podobną tezę zawiera postanowienie SN z dnia 28 sierpnia 2020 r. (II CSK 574/19), iż sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji przez testatora, gdyż w przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli dotknięte byłoby omawianą wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie.

Drugi nurt wykładni odnosi się wprost do zaistnienia wady oświadczenia woli w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Wyraża on przytoczone powyżej stwierdzenie, iż zamiar testowania musi pochodzić od testatora. Stąd praktyka notarialna powinna uwzględniać, iż inicjatorem złożenia oświadczenia w formie testamentu nie powinny być osoby trzecie, w tym zwłaszcza spadkobiercy lub osoby powołane w testamencie do dziedziczenia. W postanowieniu z dnia 14 grudnia 2011 r. I CSK 115/11 SN stwierdza, iż wada oświadczenia woli wyrażona w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. powoduje nieważność testamentu sporządzonego przez spadkodawcę, który z powodu wieku i chorób osłabiających jego aktywność i siłę woli nie jest

³² *Ibidem*.

w stanie przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób trzecich, pod których opieką pozostaje.

Tożsama konkluzja wynika z cytowanego postanowienie SN z dnia 28 sierpnia 2020 r. (II CSK 574/19) – jednakże na gruncie art. 945 § 1 pkt 1 k.c., który w szczególny sposób chroni swobodę testowania nie wskazując, nawet przykładowo, jakichkolwiek przyczyn mogących ją wyłączać, należy przyjąć, że choroba testatora i ogólny stan jego zdrowia, które doprowadziły do takiego osłabienia jego aktywności i siły woli, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się naciskom osób, bez których opieki nie może egzystować – wyłącza swobodę testowania.

W kontekście praktyki notarialnej powracam do tezy, w myśl której okoliczności wyłączające swobodę złożenia przez testatora oświadczenia w formie testamentu odczytywać można wyłącznie przez okoliczności zewnętrzne. Wywieranie presji na testatora przez osoby trzecie, manipulacje sugestywne czy emocjonalne najczęściej przebiegają w dłuższej perspektywie czasowej. Wpływ na swobodę testatora zarówno co do woli testowania, jak i poszczególnych rozrządzeń testamentowych ujawniony w trakcie dokumentowania czynności może oznaczać nieważność testamentu.

Projekt testamentu

Uprzednie zaprojektowanie przez notariusza testamentu spotykało się z krytyką orzeczniczą wynikającą, jak sądzę, z niezrozumienia pewnych aspektów metodyki dokonywania czynności notarialnych. W przeważającej części przypadków pojęcie zaprojektowania testamentu dotyczyło czynności dokonywanych poza siedzibą kancelarii notarialnej, co wynikało ze stanu zdrowia testatora. W kategoriach systemowych oczekiwanie, aby testament sporządzany był, kolokwialnie rzecz ujmując, przy łóżku testatora, jest niezrozumiałe. Nie chodzi bowiem o same techniczne czynności zmierzające do udokumentowania w formie aktu notarialnego ostatniej woli, lecz o to, od kogo pochodzi zamiar testowania i kto przekazał notariuszowi treść rozrządzenia na wypadek śmierci.

W doktrynie przyjmuje się obecnie, że testament może zostać zaprojektowany³³. Ewolucji podlega również wykładnia dokonywana przez SN. W postanowieniu z dnia 12 października 1992 r. SN (I CRN 156/92) stwierdza, iż nieważny jest testament sporządzony w formie aktu notarialnego, jeżeli testator nie złożył oświadczenia woli, a tylko wcześniej przygotowany przez notariusza i spadkobiercę dokument – po jego odczytaniu – podpisał. Niemniej jednak przyjąć należy, iż

³³ *Kodeks cywilny...*, art. 950, Nb 12.

podstawą owej nieważności nie jest sama konstrukcja projektu testamentu, lecz fakt, że w redagowaniu rozrządzenia na wypadek śmierci nie uczestniczył testator. Tym samym projekt testamentu nakreślony przez spadkobiercę nie może zostać uznany za tożsamy z wolą wyrażoną przez testatora, nawet jeżeli po odczytaniu testamentu jego treść została zaaprobowana przez spadkodawcę.

Szerszej analizy problematyki projektu testamentu dokonał SN w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2005 r. (IV CK 428/04) – nie wykluczając możliwości posłużenia się przez notariusza projektem testamentu, spadkodawca powinien oświadczyć przed sporządzającym testament notariuszem swą ostatnią wolę, następnie przygotowany wcześniej projekt, jeżeli całkowicie odpowiada jego woli, powinien mu być odczytany, w dalszej kolejności notariusz powinien upewnić się, przez potwierdzenie przez spadkodawcę zapisanej treści, czy spadkodawca dokładnie rozumie treść oraz znaczenie aktu i czy jest on zgodny z jego wolą.

Zdanie drugie tezy wskazanego powyżej postanowienia ponownie odsyła do koncepcji *animus testandi* jako zamiaru testowania pochodzącego wyłącznie od testatora. Tym samym sporządzony testament notarialny nie spełnia wymagań formalnych, jeśli spadkobierca przedstawia przyszłą treść testamentu notariuszowi, a inny notariusz posługujący się tym projektem procedurę sporządzania testamentu rozpoczął od odczytania tego projektu spadkodawcy i następnie został on tylko potwierdzony przez spadkodawcę.

Przytoczyć wreszcie należy zasługujące na pełną aprobatę postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 2022 r. (I CSK 601/22). W treści uzasadnia SN podziela ustalenia dokonane przez sądy niższych instancji – testatorka powiedziała notariuszowi, iż chce sporządzić testament, wskazując na wnioskodawczynię jako spadkobierczynię. Notariusz wyjaśniła spadkodawczyni okoliczności związane ze spadkobranie, a akt notarialny został przygotowany wcześniej w kancelarii notarialnej, co było konieczne ze względu na pobyt testatorki w szpitalu. Przed podpisaniem testamentu jego treść została odczytana i okazana spadkodawczyni, która ją zaakceptowała, nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń. Powyższa materia odnosi się do obowiązków formalnych związanych ze sporządzeniem testamentu w formie aktu notarialnego.

SN uznał za niebudzące wątpliwości, iż sporządzenie wcześniej projektu aktu notarialnego nie ma znaczenia dla ważności testamentu. Jest naturalną praktyką, że w warunkach wszechobecnej informatyzacji, a także standaryzacji usług, pracuje się na projektach dokumentów, które można w każdej chwili modyfikować, co technicznie usprawnia podejmowanie czynności notarialnych. Nie ma to jednak znaczenia z punktu widzenia prawa, gdyż dla skutecznego sporządzenia testamentu notarialnego istotny jest jedynie fakt złożenia przez spadkodawcę niewadliwego oświadczenia woli we właściwej formie, bez względu na to, w jaki sposób nastąpiło przygotowanie projektu.

Uchybienia formalne oświadczeń *mortis causa* testatorów wymagających szczególnej pieczy notariusza

W wymiarze czysto formalnym pragmatyka sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego obejmuje:

- złożenie przez spadkodawcę oświadczenia ostatniej woli przed notariuszem, zasadniczo w kancelarii notarialnej (art. 3 § 1 pr.not.), po stwierdzeniu przez notariusza tożsamości spadkodawcy (art. 85 pr.not.);
- ustalenie, czy testator ma zdolność do dokonania takiej czynności (art. 86 pr.not.);
- ustalenie, czy spadkodawca ma wolę testowania oraz wyeliminowanie ewentualnych wad oświadczenia woli wskazanych w art. 945 § 1 k.c.;
- sporządzenie aktu notarialnego, odczytanie go i upewnienie się, że testator rozumie znaczenie aktu oraz, że akt jest zgodny z jego wolą (art. 94 § 1 pr.not.);
- po odczytaniu testamentu pod aktem notarialnym spadkodawca, a następnie notariusz powinni złożyć podpisy (art. 92 § 1 pkt 8 i 9 pr.not.)³⁴.

W doktrynie prowadzony jest spór co do poszczególnych uchybień formalnych stanowiących naruszenie przepisów pr.not., a przede wszystkim ich wpływu na ważność testamentu. Poglądy wyrażane w powyższej materii są skrajne – od przyjęcia, iż jakiegokolwiek uchybienie formalne powoduje nieważność testamentu po próbie wskazywania uchybień małej wagi, które nie powinny powodować nieważności³⁵. Przychyłam się do koncepcji, iż zasada życzliwej interpretacji oświadczeń ostatniej woli nakazywałaby jednak utrzymywanie w mocy rozrządzeń spadkodawcy tam, gdzie to jest możliwe, zwłaszcza wówczas, gdy występowanie woli testowania nie budzi wątpliwości³⁶.

Odwoluję się w powyższej materii do postawionej tezy, iż problematyka uchybień formalnych odnosi się niemal całkowicie do testamentów sporządzanych z udziałem testatorów wymagających szczególnej pieczy notariusza³⁷. Niejednokrotnie owe uchybienia wynikają z okoliczności modalnych, a więc sporządzenia testamentu poza siedzibą kancelarii. W pozostałym zakresie przywołać należy wymogi formalne wskazane w art. 87 § 1 pr.not., a zatem przypadków, gdy testator jest głuchy lub głuchoniemy – notariusz jest obowiązany przekonać się, że treść czynności jest jemu dokładnie znana i zrozumiała, z tym że notariusz może przywołać do czynności biegłego; gdy testator jest niewidomy, głuchy, niemy lub

³⁴ *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, wyd. 3, Warszawa 2023.

³⁵ M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. 2, Warszawa 2018, Nb 5; S. Wójcik, *Glosa do uchwały SN z 19.07.2001 r., III CZP 36/01*, OSP 2002, nr 2, poz. 18, s. 78-79.

³⁶ *Kodeks cywilny...*

³⁷ *Notariat. Czynności notarialne*, red. A.J. Szereda, Warszawa 2021.

głuchoniemy, notariusz na życzenie takiej osoby powinien przywołać do czynności wskazaną przez nią zaufaną osobę i o powyższym powinien on uprzedzić osoby zainteresowane; gdy testator nie umie lub nie może pisać, powinien na dokumencie złożyć tuszowy odcisk palca, obok tego odcisku zaś inna osoba wpisze imię i nazwisko osoby nieumiejącej lub niemogącej pisać, umieszczając swój podpis.

W podobnym kierunku, czyli różnicowania uchybień formalnych testamentów, zmierza orzecznictwo. W postanowieniu SN z dnia 4 lipca 2019 r. (II CSK 6/19) zawarta jest generalna dyrektywa, z której wynika, iż za powodujące nieważność czynności prawnej objętej aktem notarialnym można uznać takie nieprawidłowości, które wprowadzają stan wątpliwości co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie notarialnym. Równocześnie SN stwierdza, iż nie można uznać za nieważny testament w formie aktu notarialnego, w którym nie zaznaczono miejsca jego sporządzenia, choć było oczywistością, gdzie to nastąpiło.

W podobnym kontekście respektowania swoiście pojmowanej formalnej zasady *favor testamenti* wypowiedział się SN w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2006 r. (SN I CK 277/05) – wynikające z art. 92 § 2 pr.not. (t.j. Dz.U. z 2002 r., Nr 42, poz. 369) wymaganie wskazania w akcie notarialnym powodów, z jakich osoba nie mogąca lub nieumiejąca pisać aktu nie podpisała, ma charakter porządkowy, gdyż powody niepodpisania aktu pozostają generalnie bez znaczenia dla oceny ważności lub skuteczności albo ustalenia treści czynności aktem tym objętej, a stwierdzenie przez notariusza przyczyn niepodpisania aktu notarialnego nie jest objęte mocą dowodową dokumentu urzędowego. Tym samym określenie przez notariusza powodów braku podpisu może być skutecznie podważone innymi dowodami.

Niemniej jednak wskazać należy bardziej rygorystyczne stanowisko wyrażone przez Sąd Administracyjny w Łodzi. W wyroku z dnia 2 października 2015 r. (I ACa 431/15) sąd stwierdza, iż osoba potwierdzająca złożenie tuszowego odcisku palca przez testatora na dokumencie (art. 87 § 1 pkt 4 ustawy pr.not., t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 164 ze zm.) powinna być obecna, co najmniej w tym momencie, przy tej czynności. W innym wypadku nie można uznać, że doszło do złożenia surogatu podpisu w formie prawem przewidzianej. Wpisanie obok tuszowego odcisku palca testatora jego imienia nazwiska oraz umieszczenie podpisu przez osobę, która nie była obecna przy sporządzaniu aktu, jest uchybieniem skutkującym niezachowaniem formy aktu notarialnego wymaganej w art. 950 k.c., a w konsekwencji prowadzi do nieważności objętej nim czynności prawnej.

Podobne rozbieżności interpretacyjne występują w przypadku testatorów przejawiających upośledzenie komunikacji werbalnej oraz głuchych lub głuchoniemych.

Kategoryczna wykładania wynika z uchwały SN z dnia 19 lipca 2001 r. (III CZP 36/01) – nieważny jest testament osoby głuchej lub głuchoniemej, jeżeli w treści

sporządzonego przez notariusza dokumentu brak jest wzmianki o dopełnieniu przez niego obowiązku przekonania się, że treść dokonanej czynności jest dokładnie znana i zrozumiała dla testatora (art. 87 § 1 pkt 2 w zw. z art. 92 § 3 zd. 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – pr.not., Dz.U. Nr 22, poz. 91 ze zm.).

Dla odmiany odnotować należy liberalną wykładnię wynikającą z postanowienia SN z dnia 14 czerwca 2012 r. (I CSK 564/11) – ograniczenia co do formy testamentu dotyczą jedynie osób głuchych lub niemych i odnoszą się tylko do testamentu alograficznego (art. 951 § 3 k.c.). Nie ma natomiast ograniczeń, gdy chodzi o sporządzenie przez takie osoby testamentu notarialnego, tym bardziej ograniczenie takie nie dotyczy osoby, która nie jest głucha ani niema, jednak z powodu schorzenia nie może się wypowiadać w sposób artykułowany. Wobec powyższego sam fakt, że testator nie może mówić w sposób zrozumiały i nie może też pisać, lecz porozumiewa się za pomocą gestów czy dźwięków bądź w inny jeszcze sposób, nie musi oznaczać, że składa oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadome lub swobodne wyrażenie woli.

Formalizm, rygorizm, urzędowy język prawniczy

Nie ulega wątpliwości, że czynność *mortis causa* dokonywana w formie aktu notarialnego podlega ogólnym zasadom konstruowania oświadczenia jako dokumentu urzędowego. Kreśląc najbardziej podstawowe obowiązki w powyższym zakresie, podążając drogą licznych linii orzeczniczych, wskazać można dwie podstawowe kategorie obowiązków notariusza: formalny i doradczy.

Notariusz powinien zatem dokonać analizy formalnej zamierzonego rozrządzenia testamentowego w rozumieniu sprzeczności z prawem wszystkich lub niektórych elementów testamentu. Poza sporem pozostaną konstrukcje nieznane prawu polskiemu lub wprost sprzeczne z przepisami k.c. Tym samym notariusz musi oponować w sytuacji, gdy testator jest ubezwłasnowolniony, gdy małżonkowie chcą sporządzić testament wspólny lub gdy testator pragnie złożyć oświadczenie przez pełnomocnika. Zakres obowiązków formalnych będzie dotyczył także rozrządzeń testamentowych zawierających instytucje prawa obcego, odnoszące się do nieakceptowanych w prawie polskim zasad dziedziczenia, wyłączenia pewnych grup spadkobierców, definicji małżeństwa lub przepisów prawa rodzinnego regulujących stosunki prawne między rodzicami a dziećmi.

Obowiązek doradczy notariusza dokumentującego czynności *mortis causa* nie wyczerpuje się w zakresie samego rozrządzenia. Piotr Marquardt trafnie stwierdza, iż notariusz powinien wyjaśnić stronie planującej dokonanie określonej czynności notarialnej trzy grupy zagadnień: jej obecną sytuację prawną przed dokonaniem planowanej czynności, skutki prawne planowanej czynności oraz potencjalne

alternatywne sposoby osiągnięcia zamierzonego przez stronę skutku³⁸. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r. (III CKN 694/00) SN stwierdza, iż zgodnie z art. 80 § 1 pr.not. akty powinny być sporządzane w sposób zrozumiały i przejrzysty. Z kolei na mocy art. 80 § 3 pr.not. notariusz jest obowiązany udzielać stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej. Obowiązek ten występuje we wszystkich stadiach czynności notarialnej i przyjąć może, zależnie od okoliczności, postać wyjaśnień, ostrzeżenia lub rady w zakresie prawnych aspektów czynności, jej uwarunkowań i skutków.

Pamiętać przy tym należy, iż rolą notariusza dokumentującego testament nie jest dokonywanie niejako za testatora wyboru określonych instytucji prawa spadkowego. Notariusz nie powinien także sugerować testatorowi rozwiązań podyktowanych interesem innych osób, w tym potencjalnych spadkobierców. Jeżeli po uzyskaniu wyjaśnień testator w dalszym ciągu wyraża niezdecydowanie lub wahanie, zwłaszcza w zakresie powołania do spadku lub wydziedziczenia konkretnych osób, notariusz nie powinien sporządzić testamentu.

Język aktów notarialnych jako dokumentów urzędowych podlega zasadom metajęzyka, z którego się wywodzi. Notariusz dokumentujący testament jest autorem sformułowań w tym właśnie języku, ale tym bardziej powinien zwracać uwagę na odzwierciedlenie rzeczywistego zamiaru tego, kto oświadczenie składa, posługując się językiem potocznym i często mylnie definiując instytucje prawa spadkowego. Doskonałym przykładem jest instytucja wydziedziczenia, która dla wielu testatorów nie ma żadnego znaczenia normatywnego, lecz rozumiana jest dosłownie. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż w myśl art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Notariusz po wysłuchaniu testatora powinien zatem wskazać odpowiednio okoliczności opisane w art. 1008 k.c. Przyporządkowanie określonych zachowań wydziedziczonemu do kategorii ustawowych dokonywane jest redakcyjnie przez notariusza. Spadkobierca, który wolą testatora podlega wydziedziczeniu, musi swoim postępowaniem spełnić jedną z przesłanek: wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; dopuścić się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci; uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Z punktu widzenia praktyki notarialnej uważam, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby w zakresie wskazania przyczyn wydziedziczenia notariusz zapisał w treści testamentu sformułowania użyte przez testatora. Za taką praktyką przemawia wiele okoliczności. Notariusz nie prowadzi w powyższej materii żadnego postępowania dowodowego, a znane są dość powszechne przypadki instrumentalnego

³⁸ P. Marquardt, [w:] *Notariat. Czynności notarialne*, red. A.J. Szereda, Warszawa 2021.

traktowania wydziedziczenia przez testatorów. Wobec powyższego obowiązkiem notariusza jest na tyle, na ile to możliwe zobiektywizować postępowanie spadkobiercy. W rozważanej materii pojawiają się także oświadczenia o wydziedziczeniu będące następstwem subiektywnych przeświadczeń testatora powstałych na skutek porad prawnych udzielonych przez prawników innych niż notariusz.

Odnotować wreszcie należy przyczyny wydziedziczenia udokumentowane rozbudowanymi przesłankami wynikającymi z innych postępowań, na które powołuje się testator. Najczęściej są to protokoły lub notatki policyjne, niebieskie karty, wyroki sądów w zakresie przestępstw, których ofiarą padł testator, dokumenty świadczące o zaburzeniach wywołanych u spadkobiercy przez uzależnienie od substancji psychoaktywnych. Jeżeli w treści swego oświadczenia testator pragnie owe okoliczności przytoczyć, nawet jeżeli są drastyczne lub szczególnie moralnie naganne, powinny one znaleźć odzwierciedlenie w przyczynach wydziedziczenia.

Bardziej zawiłą materią jest wyrażona w art. 928 k.c. instytucja niegodności dziedziczenia. Generalnie spadkobierca może być uznany za niegodnego wyłącznie w postępowaniu przed sądem, co sprawia, iż zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. W odróżnieniu od wydziedziczenia katalog podstaw uznania spadkobiercy za niegodnego obejmuje czyny skierowane przeciwko spadkodawcy lub sporządzonemu przez niego testamentowi. Niegodność spadkobiercy zachodzi, gdy: dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy; podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności; umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Z praktycznego punktu widzenia uważam, iż w treści sporządzanego testamentu w formie aktu notarialnego testator może odnieść się również do zachodzącej niegodności dziedziczenia spadkobiercy ze wskazaniem, która przesłanka niegodności determinuje jego oświadczenie.

Powracając do funkcji języka testamentów w formie aktu notarialnego, w pełni podzielam ogólną refleksję Małgorzata Z. Król, iż w praktyce notarialnej zauważyć można ponadto pewną manieryczność, górnolotność, pompatyczność, brak prostoty używanych w aktach notarialnych sformułowań, często też stosowane swego rodzaju archaizmy językowe, co wynika w jakimś stopniu z dążenia do podtrzymania tradycji językowej w dokumentach notarialnych, ale także skłonność notariuszy do stylu urzędniczego, „poważnego”. Warto jednak w aktach notarialnych używać języka prostego, współczesnego, zrozumiałego dla uczestnika czynności notarialnej³⁹.

³⁹ M.Z. Król, [w:] *Notariat. Czynności notarialne*, red. A.J. Szereda, Warszawa 2021.

Problem adekwatności pomiędzy językiem, jakim posługuje się notariusz, redagując akt notarialny, a językiem potocznym, jakiego używa testator, bywa dostrzegany w orzecznictwie. Doskonale oddaje ową złożoność orzeczenie SN z dnia 14 czerwca 1951 r. (ŁC 2353/50), które zapadło, co prawda, na podstawie nieobowiązujących już przepisów prawa spadkowego, ale w mojej ocenie doskonale oddaje istotę problemu. W powołanym orzeczeniu SN stwierdza, iż wszystko, czego testator nie podał do wiadomości notariusza, a co notariusz spisał jako swoje „stylistyczne dodatki”, nie może być uważane za ostatnią wolę testatora, gdyż dodatki te mogą zniekształcić lub zmienić wolę testatora lub uzupełnić ją w sposób nieodpowiadający tej woli – art. 89 § 1 prawa spadkowego.

W bliższych nam wypowiedziach SN można poszukiwać deskrypcji oczekiwań wobec notariusza dokumentującego oświadczenie *mortis causa*. Z postanowienia SN z dnia 16 grudnia 2009 r. (I CSK 188/09) wynikają istotne elementy testamentu w formie aktu notarialnego, który powinien zostać sporządzony szczególnie starannie, tak aby po jego otwarciu i ogłoszeniu nie budził wątpliwości co do:

- 1) swej powagi,
- 2) rzeczywistej woli testatora,
- 3) okoliczności sporządzenia,
- 4) swojej postaci jako dokumentu i jego treści.

Równocześnie w uzasadnieniu wskazanego powyżej postanowienia SN podkreśla, iż sporządzając testament, notariusz nie wypełnia roli osoby tylko zapisującej w dowolny sposób oświadczenia innych osób, jako że do tego niepotrzebne by były ani kwalifikacje, ani formalne usytuowanie notariusza oraz powszechne uważanie go za godnego zaufania publicznego.

Przekonanie prawników, że język, jakim się posługujemy, jest funkcjonalnie zrozumiały dla odbiorców, bywa nad wyraz optymistyczne. Małgorzata Z. Król wskazuje, iż teksty prawnicze, w tym dokumenty urzędowe, pisane są czasem „prawniczym żargonem”, czyli z użyciem specyficznej terminologii i nazewnictwa dziedzinowego, zawodowego (profesjolekt) co często skutkuje niezrozumieniem regulowanej materii przez podmioty spoza kręgu zawodowego⁴⁰.

Są jednakże pewne granice wykorzystywania rzekomego niezrozumienia charakteru dokonywanej czynności wynikające z powszechnego przenikania terminologii prawniczej nie tylko do języka potocznego, ale również świadomości społecznej.

Przytoczyć w tym miejscu można wyrok SA w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2017 r. (I ACa 1582/16), w którym sąd zmuszony był wyjaśniać sprawy, wydawać by się mogło, oczywiste. W zakłopotanie musi prawnika wprowadzić fakt, że

⁴⁰ *Ibidem*.

w postępowaniu będącym przedmiotem apelacji orzekł uprzednio sąd okręgowy. Postępowanie toczne w pierwszej instancji poniosło, jak się wydaje, pewną cywilizacyjną klęskę, skoro sąd apelacyjny zmuszony był wyjaśnić stronom, iż dla odróżnienia darowizny od zapisu lub testamentu nie jest wymagana szczególna wiedza prawnicza. Z powołanego wyroku wynika nadto, iż nawet osoby bardzo słabo zorientowane w obrocie prawnym są w stanie dostrzec różnicę pomiędzy sprzedażą, darowaniem rzeczy a sporządzeniem testamentu. Przy bardziej skomplikowanych czynnościach można przyjąć możliwość błędu co do prawnych skutków czynności, a w konsekwencji uznanie błędu co do treści czynności. Jednak skutki podstawowych czynności, w tym skutek nieodpłatnego przysporzenia w wyniku darowizny, są powszechnie utrwalone w świadomości społecznej.

Konstatacje uczynione przez sąd nie powinny dziwić, skoro strony były w stanie zrozumieć i wnieść środek odwoławczy, jakim jest apelacja. Powyższe postępowanie unaocznia dość oczywistą prawdę, że do sądu chadza się po wyrok, a nie sprawiedliwość.

Czy testator musi być sprawiedliwy?

Sprawiedliwość testatora budzi niewątpliwie najwięcej kontrowersji, nie tylko doktrynalnych i orzeczniczych. Generalnie przyjąć należy, iż testator, przejawiając *animus testandi*, zmierza do istotnej modyfikacji ustawowego porządku dziedziczenia, z zupełnie niezrozumiałych przyczyn uważanego za sprawiedliwy. W praktyce notarialnej funkcjonuje pogląd, iż wątpliwym jest sporządzanie testamentów całkowicie oddających porządek dziedziczenia ustawowego. Szczególnie chroniona w prawie polskim zasada swobody testowania nie opiera się na całkowitej dowolności ani nie jest absolutna. Granice wyznaczają zarówno opisane powyżej wady oświadczenia woli, jak i instytucja zachowku stanowiąca zabezpieczenie spadkobierców ustawowych testatora. W doktrynie wskazuje się jeden z proponowanych podziałów testamentów, czyli na naturalne i ekscentryczne w zakresie rozrządzenia testamentowego⁴¹. Badań Kantar Millward Brown z 2017 r. wykazały, że 97% osób, które zdecydowały się na napisanie testamentu, uwzględniło w nim jedynie członków rodziny⁴². W tym kontekście testament naturalny znajduje swój wyraz także w dyrektywach opiniowania testamentów w zakresie analizy wyboru spadkobiercy. Testament, w którym powołano do dziedziczenia członków rodziny lub osoby

⁴¹ J. Wierciński, *Brak świadomości lub swobody przy sporządzeniu testamentu*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 118.

⁴² K. Wawrzyniak, *Po drugiej stronie życia. Jak Polacy zabezpieczają się na wypadek śmierci*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/po-drugiej-stronie-zycia-jak-polacy-zabezpieczaja-sie-na-wypadek-smierci/c387t7z> [dostęp: 21.04.2023].

szczególnie bliskie testatorowi roztaczające nad nim opiekę w starości i chorobie, zazwyczaj nie budzą wątpliwości⁴³. Z dużo większą ostrożnością podchodzić należy do testamentów, które nie oddają związków rodzinnych i emocjonalnych testatora, choć w tej materii wystrzegać się należy automatyzmu. Zdaniem J. Wiercińskiego rozrządzenie testamentowe, które całkowicie odsuwa od dziedziczenia najbliższą rodzinę, a w jej miejsce wskazuje osobę obcą, winno być analizowane pod kątem wady oświadczenia woli⁴⁴.

Pamiętać należy o szczególnym wymiarze ustalania przez biegłych ewentualnych wad oświadczenia woli w przypadku testamentów, albowiem w chwili gdy toczy się postępowanie stwierdzenia nabycia spadku testator nie żyje. Nadto różna bywa odległość czasowa pomiędzy dokonaniem rozrządzeniem a datą otwarcia spadku.

Danuta Hajdukiewicz w zakresie opiniowania sądowo-psychiatrycznego stwierdza, iż często zdarza się, że decyzję oświadczającego wolę rodzina odbiera jako wyraźnie krzywdzącą i niesprawiedliwą, co zwykle ma miejsce w rodzinach „skonfliktowanych”, ale w jego ocenie niekoniecznie dotyczy to tylko takich rodzin⁴⁵. Zupełnie na marginesie przypomnieć należy, iż testator nie ma obowiązku realizować czyichś oczekiwań ani wpisywać się w poczucie sprawiedliwości swoich spadkobierców.

Krzysztof Grzegorzczak stawia niezwykle ważne pytanie, czy art. 5 k.c. dotyczący nadużycia prawa może zostać zastosowany w stosunku do czynności prawnych dokonywanych przez testatora?⁴⁶ Dokonany wywód prowadzi autora do konkluzji, iż nie istnieje na gruncie prawa polskiego ani „prawo do bycia spadkobiercą”, ani odrębne od poszczególnych praw majątkowych „prawo (do) testowania”. Tym samym czynności *mortis causa* nie można oceniać przez pryzmat nadużycia prawa. Zdaniem autora bardziej adekwatne jest stosowanie w tym zakresie art. 58 § 2 k.c., z zastrzeżeniem, iż co do pobudki testowania wystąpić mogą poważne ograniczenia dowodowe. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego treści testamentu jest wątpliwa, ponieważ funkcję pełnioną na tę okoliczność przez art. 58 § 2 k.c. wypełnia w polskim systemie prawnym instytucja zachowku.

O ile testator nie może nadużyć prawa, o tyle jego spadkobiercy niejednokrotnie dokonują nadużycia wszelkich norm, w tym prawnych, procesowych i moralnych, niezależnie od wyznawanego systemu etycznego.

Wśród wielu spraw spadkowych, z jakimi miałem do czynienia, wybrałem dwie jako przyczynek do rozważań z jednej strony o zapobiegliwości testatora

⁴³ A. Wilk, *Wady oświadczenia woli – wybrane problemy praktyczne. Komentarz praktyczny z orzecnictwem*. Kазusy, Warszawa 2018.

⁴⁴ J. Wierciński, *Brak świadomości...*, s. 276.

⁴⁵ D. Hajdukiewicz, *op. cit.*, s. 102-103.

⁴⁶ K. Grzegorzczak, *Nadużycie prawa przez testatora*, „Rejent” 2017, nr 4, s. 59-82.

bezsukutecznie pragnącego nie dopuścić zza grobu do rodzinnej wendety, z drugiej o pospolitym obłędzie pieniaczym⁴⁷.

I. Reżyserowanie życia po śmierci

W praktyce notarialnej odnotować należy sprawy, w których ze względu na rozmiar majątku lub skomplikowaną sytuację osobistą i rodzinną testatora pojęcie czynności *mortis causa* nabiera szerszego znaczenia. W przypadku dużych i złożonych mas spadkowych przyjęty w prawie polskim model dziedziczenia w ograniczonym zakresie można uznać za adekwatny. Dużo większe trudności pojawiają się w sprawach, w których spadkobiercy ustawowi pochodzą z różnych małżeństw lub związków, a ich wspólne dziedziczenie lub uprawnienia spadkowe stają się niejako naturalną przyczyną konfliktu. Podnieść przy tym należy, iż pojęcia konfliktu nie ograniczam do samego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Jako stereotypowy przykład emanacji konfliktu między spadkobiercami wskazuje się postępowanie o dział spadku i zniesienie współwłasności. Podobne uwagi poczynić można w odniesieniu do powództw o zapłatę zachowku. Jeżeli do tak zdefiniowanej sprawy spadkowej dodamy element transgraniczny lub aspekt dziedziczenia przez małoletnich spadkobierców udziałów i akcji w spółkach prawa handlowego – pojęcie konfliktu między spadkobiercami nabierze zupełnie innego znaczenia.

Pojęcie reżyserowania życia po śmierci zaczerpnąłem z wykładów mojego nieżyjącego już mistrza profesora prawa rzymskiego Jana Kodrębskiego⁴⁸. W zakresie powyższego pojęcia zawarte jest dążenie testatora do uregulowania dziedziczenia w zakresie wykraczającym poza instytucję rozrządzenia testamentowego. Nawiązanie do prawa rzymskiego nie jest przypadkowe, zawiera się w nim zarówno aspekt sprawiedliwości, jak i dążenie do wyeliminowania przyszłego sporu między spadkobiercami. Na marginesie zaznaczyć należy, iż *de lege lata* testator dysponuje dość ograniczonymi instytucjami prawa spadkowego, jeśli przyjąć za punkt odniesienia system *common law*⁴⁹.

W przypadku będącym przedmiotem *case study* testator był ojcem sześciorga dzieci pochodzących z dwóch różnych związków – małżeńskiego rozwiązanego

⁴⁷ Pieniactwo (łac. *paranoia querulatoria*) to skierowane przeciwko instytucjom publicznym działania i zachowania człowieka, który ma poczucie niesprawiedliwego traktowania. Subiektywne odczucia sprawiają, że taka osoba (zwana też kwerulantem sądowym) jest zdeterminowana do udowadniania swoich racji, w które głęboko wierzy.

⁴⁸ Profesor Jan Kodrębski (1936-1997). Od 1982 r. kierował Katedrą Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Łódzkiego. Był uczestnikiem znaczących konferencji międzynarodowych, prowadził wykłady w Paryżu (Paris I i Paris X), Limoges, Nantes, Lyonie, San Sebastian i Rzymie.

⁴⁹ *Vide*: K. Osajda, *Ustanowienie spadkobiercy w testamencie w systemach prawnych Common Law i Civil Law*, wyd. 1, Warszawa 2009; B. Kucia, *Forma testamentu w systemach common law*, wyd. 1, Warszawa 2016.

przez rozwód i partnerskiego. Wewnętrzna obawa testatora dotyczyła dużej różnicy wieku pomiędzy spadkobiercami ustawowymi: dzieci z pierwszego związku były dorosłe, z drugiego w wieku szkolnym, zatem ich ewentualne prawa byłyby realizowane przez przedstawiciela ustawowego. Uwzględniając zaś różnorodne składniki majątkowe wchodzące w skład masy spadkowej, testator brał pod uwagę, iż przyszłe dysponowanie majątkiem przez małoletnich spadkobierców będzie następowało w trybie każdorazowego wyrażania zgody przez sąd na czynności przekraczające zakres zarządu majątkiem małoletnich.

W analizowanej sprawie dodatkowym zagadnieniem były spółki prawa handlowego podlegające prawu polskiemu, a także czeskiemu, niemieckiemu, chorwackiemu oraz brytyjskiemu (Gibraltar) oraz prawu kilku stanów USA. W tak złożonym stanie prawnym uregulowanie sprawy spadkowej wykraczało poza możliwość posłużenia się wyłącznie testamentem. Ponadto czynności prawne dokonywane przez spadkodawcę były projektowane przez prawników – adwokatów, w tym zagranicznych.

Wobec powyższego pierwszą grupą czynności były zgromadzenia wspólników, podczas których zmieniono umowy spółek w kontekście przystąpienia do nich spadkobierców oraz ewentualnego umorzenia udziałów spadkobierców małoletnich. Wyłączenie wstąpienia do spółki spadkobierców na miejsce zmarłego wspólnika ma ten skutek, że wyłącza stosowanie przepisów prawa spadkowego co do przejścia praw i obowiązków udziałowych, a w miejsce praw udziałowych wchodzi wierzytelność o spłatę spadkobierców⁵⁰.

Następną grupę czynności można uznać za substytucję nieuregulowanej w prawie polskim darowizny na wypadek śmierci⁵¹ lub darowizny jako instrumentu działu spadku za życia spadkodawcy⁵². Nie rozstrzygając sporów doktrynalnych w zakresie obydwu konstrukcji, spadkodawca podarował niektóre składniki majątkowe przyszłym spadkobiercom. Z częścią z nich zawarł dodatkowo umowy o zrzeczenie się dziedziczenia w myśl art. 1048 k.c.

W dalszej kolejności spadkodawca wydał dyspozycje wkładem na wypadek śmierci w rachunkach bankowych (art. 56 Prawa Bankowego) oraz dokonał wskazania uprawnionych do otrzymania sumy ubezpieczenia w razie śmierci z zawartych polis ubezpieczeniowych (art. 831 k.c.).

⁵⁰ *Vide: Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, wyd. 4, Warszawa 2022.

⁵¹ SN opowiedział się za dopuszczalnością takich darowizn, wskazując m.in., że dopuszczalna jest darowizna na wypadek śmierci, jeżeli obdarowany uzyskuje konkretne rzeczy lub prawa, a taka darowizna jest zgodna z zasadami współżycia społecznego (uchwała SN z 13.12.2013 r., III CZP 79/13, OSNC 2014, Nr 10, poz. 98); *vide*: M. Bajerski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZ P 79/13 (OS P 2014, nr 10, poz. 91)*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2016, R. XV, nr 1, s. 241–254.

⁵² K. Mularski, [w:] *Kodeks cywilny*, t. III, *Komentarz do art. 627–1088*, red. M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2022.

Ostatnią czynnością było sporządzenie rozbudowanego testamentu obejmującego powołanie do dziedziczenia, zapisy windykacyjne, zapisy zwykłe, polecenia – w tym o charakterze niemajątkowym – dotyczące przyszłości małoletnich dzieci, wyłączenie zarządu sprawowanego przez przedstawiciela ustawowego (konkubinę) majątkiem małoletnich i wyznaczenie zarządcy, powołanie wykonawcy testamentu – adwokata.

Omawiane *case study* zazwyczaj powoduje dysonans ze względu na wyłączność testamentu jako narzędzia rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci (art. 941 k.c.), a także ustawowy zakaz zawierania umów o spadek po osobie żyjącej (art. 1047 k.c.).

W tym zakresie proponuję rozumienie *sensu largo* działań spadkodawcy jako zmierzających do uregulowania wszystkich dających się przewidzieć aspektów dziedziczenia. Omawiany przypadek oprócz aspektu transgranicznego oraz kolizyjnoprawnego dowodzi, że *de lege ferenda* zasadnym jest rozszerzanie przez ustawodawcę katalogu czynności *mortis causa*. W doktrynie postulowano chociażby uregulowanie wskazanej powyżej darowizny na wypadek śmierci oraz umów objętych zakazem wyrażonym w art. 1047 k.c.

Równocześnie poczynić należy spostrzeżenie, iż w debacie na temat uregulowania związków partnerskich sprowadzanie ich do aksjologicznego wymiaru związków jednopłciowych jest daleko idącym uproszczeniem. W analizowanej sprawie ofiarą owego uproszczenia padł wieloletni związek partnerski, w którym narodziło się troje dzieci, przy czym ich matka (konkubina) mogła uzyskać jakiekolwiek przysporzenie majątkowe wyłącznie na podstawie rozrządzeń spadkodawcy. Z punktu widzenia praktyki notarialnej analizowana sprawa pozwala postawić następujące tezy:

1. Uznać należy, iż w przypadku testamentu zaprojektowanego przez adwokata, zwłaszcza w zakresie skutków transgranicznych rozrządzenia, obowiązek doradczy notariusza sprowadza się wyłącznie do kwestii formalnych.
2. Nie może budzić wątpliwości wyrażany przez testatora *animus testandi*, zwłaszcza że w tej konkretnie sprawie przybrał postać różnych czynności zarówno notarialnych, jak i pozanotarialnych. Okolicznością przemawiającą na korzyść tej tezy jest użycie przez spadkodawcę różnorodnych regulacji prawnych dla osiągnięcia zamierzonego skutku.
3. Założyć należy, iż testator, czerpiąc z wzorów anglosaskich i powierzając zaprojektowanie adwokatowi szeregu czynności prawnych, w tym testamentu, w najwyższym stopniu urzeczywistnił i wyraził swoją wolę.
4. W opisanym *case study* obok odpowiedzialności notariusza założyć należy odpowiedzialność adwokatów, którzy przedłożyli projekty poszczególnych czynności prawnych, a w szczególności projekt testamentu. Byłby to w mojej ocenie przypadek odpowiedzialności *in solidum*.

II. Kwerulant sądowy

Testament został sporządzony dziesięć lat wcześniej, po rozpadzie związku małżeńskiego i opuszczeniu rodziny przez testatora. Rozrządzenie spadkowe obejmowało powołanie do całego spadku drugiej żony, z którą testator nie miał dzieci, oraz wydziedziczenie dzieci z pierwszego małżeństwa. Po śmierci spadkodawcy wszczęto dwa niezależne postępowania sądowe o stwierdzenie nabycia spadku – na podstawie ustawy oraz na podstawie testamentu.

Z chwilą gdy strony pozwały o sobie wzajemnie wiadomość – wszak miały rozbieżne interesy procesowe – doszło do suspensu będącego przedmiotem niniejszego *case study*. Jedna ze stron złożyła wniosek o objęcie postępowania nadzorem przez prezesa sądu. Następnie o wyłączenie sędziów rzekomo mających interes w legitymizowaniu przestępczego działania. W końcu zaś zawiadomienie o możliwości popełnienia licznych przestępstw przez notariusza. Sformułowane wobec notariusza zarzuty przytaczam *in extenso* z pisma będącego równocześnie skargą i wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego:

„[...] zawiadomienie o możliwości popełnienia przez notariusza przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów w obrocie prawnym oraz przestępstw karno-skarbowych i karnych:

- bezprawne poświadczenie w testamencie o niegodności wierzycielki alimentacyjnej,
- przestępstwo karno-skarbowe w nieopłaceniu testamentu z zapisem,
- sporządzenie testamentu z zapisem bez podstawy prawnej,
- pomocnictwo w przestępstwie odwetu i prześladowania wierzycielki alimentacyjnej,
- pomocnictwo w ukrywaniu majątku dłużnika alimentacyjnego i udaremnianiu egzekucji komorniczej na szkodę Skarbu Państwa jako głównego wierzyciela alimentacyjnego i uprawnionych wierzycielek alimentacyjnych [...]”.

Wszystkie owe przestępstwa miały zostać zaplanowane przez notariusza z nadwzrocznością godną najlepszych jasnowidzów dziesięć lat przed śmiercią spadkodawcy. Organy samorządu oraz prokuratury, kierując się zasadą legalizmu, zmuszone zostały do wszczęcia stosownych postępowań. Analiza przytoczonych zarzutów pozwala na ustalenie, iż notariusz pomówiony został o popełnienie przestępstw stypizowanych w rozdziale XXXIV kodeksu karnego (dalej: k.k.), w tym w szczególności czynu z art. 271 k.k., przestępstwa z art. 78 Kodeksu karnego skarbowego (dalej: k.k.s.) czy też pomocnictwa w dokonaniu przestępstwa spenalizowanego w art. 300 k.k.

Mając na uwadze fakt, iż rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, jak i pozbawienie prawa do zachowku jest oświadczeniem woli testatora, któremu to oświadczeniu notariusz nadaje formę aktu notarialnego, trudno dopatrywać się

w działaniu notariusza „bezprawnego poświadczenia w testamencie o niegodności wierzycielki alimentacyjnej”, albowiem kwestię prawdziwości przyczyny wydziedziczenia bada sąd w postępowaniu o zachówek, nie zaś notariusz. Na marginesie wskazać należy, iż notariusze nie prowadzą postępowania dowodowego, a jedynym obowiązkiem w zakresie przesłanek wydziedziczenia jest, aby wynikały z treści testamentu.

Podniesiony przez skarżące zarzut popełnienia przez notariusza przestępstwa z art. 78 k.k.s., czyli niepobrania należnego podatku również należy uznać za fałszywy. Notariusze nie są zobowiązani do uiszczenia podatku od spadku w jakichkolwiek okolicznościach. Obowiązek uiszczenia podatku od spadku ciąży wyłącznie na spadkobiercach. Powyższe zasady są powszechnie znane nawet osobom z przeciętnym doświadczeniem życiowym.

Całkowicie fałszywym jest zarzut „pomocnictwa w przestępstwie odwetu i prześladowania wierzycielki alimentacyjnej”, jak również niewątpliwie fałszywym jest zarzut pomocnictwa w popełnieniu przestępstwa spenalizowanego w art. 300 k.k., albowiem sporządzenie testamentu, jako rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci, nie może być traktowane jako ukrywanie majątku mające na celu udaremnienie lub uszczuplenie zaspokożenia wierzyciela w razie grożącej niewypłacalności lub upadłości.

W kontekście powyższych zarzutów, jak wskazuje Dariusz Jagiełło, do swoistych reakcji pieniaczych należą: głębokie przekonanie o słuszności swego sądu, zupełna nieustępliwość, brak jakiejkolwiek podatności na przesłanki, argumenty czy dowody spoza kręgu subiektywnego, zawężenie rozumowania do wybranych tylko przesłanek, których swoista interpretacja podtrzymuje pieniacze sądy, głębokie afektywne i uczuciowe przywiązanie do swoich przekonań i sądów, poczucie krzywdy⁵³.

W przedmiotowej sprawie organy samorządu złożyły zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez pomawiające notariusza kwerulantki przestępstwa opisanego w art. 234 k.k. Wysoki urząd prokuratorski okazał im niezwykłą empatię stwierdzając, że w niniejszej sprawie nie sposób uznać, iż miały subiektywną świadomość, iż stawiane przez nie zarzuty są nieprawdziwe. W swoim zawiadomieniu Prezes Rady Izby Notarialnej powołał szereg przepisów wskazujących na fakt, iż myliły się, składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia szeregu przestępstw przez notariusza. Niemniej jednak nie sposób wymagać od każdego obywatela niezajmującego się zawodowo prawem tak wnikliwej znajomości przepisów kodeksu cywilnego oraz innych ustaw jak prawo o notariacie. Ponadto analiza pisma

⁵³ D. Jagiełło, *Pieniacze sądowi i ich funkcjonowanie w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, https://wil.org.pl/wp-content/uploads/Dariusz_Jagie%C5%82%C5%82o_Pieniacze-s%C4%85dowi-i-ich-funkcjonowanie-w-praktyce-wymiaru-sprawiedliwo%C5%9Bci.pdf [dostęp: 9.12.2022].

złożonego do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wskazuje nie tylko na emocjonalne podejście wyżej wymienionych do spraw, w których są uczestnikami przed sądem cywilnym, ale także na subiektywne przekonanie o słuszności przedstawianych przez siebie twierdzeń, nawet jeżeli obiektywnie nie znajdują one odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Literatura

- Bajerski M., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZ P 79/13 (OS P 2014, nr 10, poz. 91)*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2016, R. XV, nr 1.
- Benton S.A., *Treating the high-functioning alcoholic*, „Addiction Professional” 2009 March-April, 7(2).
- Benton S.A., *Understanding the High-Functioning Alcoholic: Professional Views and Personal Insights*, Westport 2009.
- Galecki P., Eichstaedt K., *Psychiatria sądowa*, wyd. I, Warszawa 2022.
- Grochowski M., [w:] *Prawo o notariacie*, red. K. Osajda, Warszawa 2019, art. 86.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, wyd. 30, Warszawa 2022.
- Grzegorzczak K., *Nadużycie prawa przez testatora*, „Rejent” 2017, nr 4.
- Gutowski M., [w:] *Kodeks cywilny*, t. III, *Komentarz. Art. 627-1088*, red. K. Mularski, wyd. 3, Warszawa 2022.
- Hajdukiewicz D., *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2008.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, wyd. 3, Warszawa 2023.
- Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, wyd. 4, Warszawa 2022.
- Kucia B., *Forma testamentu w systemach common law*, wyd. 1, Warszawa 2016.
- Morawska K., Chodkiewicz J., *Alkoholicy wysokofunkcjonujący – odrębny typ? Poszukiwanie wspólnych cech w istniejących typologiach alkoholizmu. High-functioning alcoholics – a separate type? The search for common features in current alcoholism typologies*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna” 2019, nr 19(4), DOI: 10.15557/PiPK.2019.0045.
- Notariat. Czynności notarialne*, red. A.J. Szereda, Warszawa 2021.
- Osajda K., *Ustanowienie spadkobiercy w testamencie w systemach prawnych Common Law i Civil Law*, wyd. 1, Warszawa 2009.
- Pazdan M., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. 2, Warszawa 2018, Nb 5.
- Stanik J.M., *Psychologiczne problemy opiniodawstwa sądowego w sprawach o nieważność oświadczenia woli (art. 82 kc) i w sprawach testamentowych (art. 945 kc)*, [w:] *Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniodawstwie sądowym w sprawach cywilnych*, red. J.M. Stanik, Katowice 2011.
- Szymański A., *Stan psychiczny strony czynności notarialnej. Rozważania o psychiatrii i psychologii w praktyce notarialnej (część II)*, „Krakowski Przegląd Notarialny” 2019, R. 4, nr 3.
- Szymański A., *Stan psychiczny strony czynności notarialnej. Rozważania o psychiatrii i psychologii w praktyce notarialnej (Suplement Covid-19)*, „Krakowski Przegląd Notarialny” 2022, nr 1.
- Uszkiewiczowa L., *Ocena zdolności do czynności prawnych osób już nieżyjących dokonana na podstawie akt sprawy*, „Psychiatria Polska” 1973, nr 5.
- Uszkiewiczowa L., *Opinia biegłego psychiatry w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Opinia biegłego z zakresu psychiatrii*, red. L. Uszkiewiczowa, Warszawa 1973.
- Wierciński J., *Brak świadomości lub swobody przy sporządzeniu testamentu*, wyd. 2, Warszawa 2013.
- Wierciński J., *Uwagi o zamiarze testowania (animus testandi)*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 7-8.
- Wilk A., *Wady oświadczenia woli – wybrane problemy praktyczne. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Kazusy*, Warszawa 2018.
- Wójcik S., *Glosa do uchwały SN z 19.07.2001 r., III CZP 36/01*, OSP 2002, nr 12, poz. 18.

Varia

- Jagiello D., *Pieniacze sądowi i ich funkcjonowanie w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, https://wil.org.pl/wp-content/uploads/Dariusz_Jagie%C5%82%C5%82o_Pieniacze-s%C4%85dowi-i-ich-funkcjonowanie-w-praktyce-wymiaru-sprawiedliwo%C5%9Bci.pdf.
- Wawrzyniak K., *Po drugiej stronie życia. Jak Polacy zabezpieczają się na wypadek śmierci*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/po-drugiej-stronie-zycia-jak-polacy-zabezpieczaja-sie-na-wypadek-smierci/c387t7z>.
- Chełmiński J., *Nieznosna lekkość bytu. Z życia na xanaxie wyrywa cię dopiero komornik*, <https://www.google.com/amp/s/warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,28404720,nieznosna-lekkosc-bytu-z-zycia-na-xanaxie-wyrywa-cie-dopiero.amp>.
- Grzęda-Łozicka K., *Dane z aptek ujawniają fatalną kondycję psychiczną Polaków. Depresja już nie jest tabu, u 1/3 z nas pojawił się inny problem*, <https://portal.abczdrowie.pl/autor/katarzyna-grzeda-lozicka/6732620876331137/2>.